

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 48.

Z KRAKOWA DNIA 17 CZERWCA 1827 ROKU W NIEDZIELE.

Z Warszawy d. 9 Czerwca.

Listy z nad Buga odebrane tu w końcu zeszłego miesiąca, doniosły, iż obywatele okoliczni chętnie pozwolili na spuszczenie jezior i stawów swoich do Bugu dla podniesienie wody i uszlawnienia rzeki pod statki ze zbożem, które przez małość wody zatrzymane zostały. Teraz możemy donieść, iż największa część obywateli, a mianowicie w Guberniach Cesarsko-Rossyjskich, będąc wezwana do ugody o wynagrodzenie za szkody i stracone korzyści przez ubytek wody w ich włościach zgodzić się mogące, nietylko chętnie przyzwoliła na zanesione żądanie, ale nad to żadnego wynagrodzenia przyjąć nie chciała, niosąc tak znakomitą ofiarę dla dobra powszechnego. Jest rzeczą niezawodną, iż gdyby ci wszyscy, którzy to dobrodziejstwo dla handlu czynią, chcieli choćby numiarkowańszego żądać wynagrodzenia, koszta tego przedsięwzięcia wyniosłyby według podobieństwa do 100,000 zł: Pol: które właściciele zatrzymanego na Bugu zboża ponieśćby musieli; tymczasem jest nadzieia, iż wszystkie koszta 10,000 zł: Pol: nie przeniosą.

Z Petersburga d. 8 Maja. D. K.

(z Ruskiego Inwalida.)

Przez Najwyższy Dyplomata pod dniem 3 b. m. Jenerał Dywizyi woysk Polskich, Rautenstrauch, najłaskawiej udarowany brylantowaną ozdobą orderu S. Anny 1wszey klassy.

Przez Najwyższy Ukaz do Kapituły orderów pod dnim 30 Kwietnia, zostający przy poselstwie w Stambule Radca kollegialny Timon, najłaskawiej udarowany ozdobą brylantowaną orderu S. Anny 2giey klasy, a Radca honorowy Ferne, mianowany Kawalerem tegoż orderu 3ciey klasy.

WIADOMOŚCI OD WOYSKA W GEORGII.

Dnia 29 Marca, Jenerał Adjutant Paszkiewicz objawszy naczelne dowództwo nad woyskami oddzielnego korpusu Kaukaskiego, zaigł się rozporządzeniami do śpieszniejszego wysłania przedniej straży, przeznaczoney do działania na obwód Erwański pod dowództwem Jenerała Adjutanta Benkendorfa 2go.

Przednia ta straż, złożona z siedmiu pieszych batalionów, z jedney roty lekkiej artylleryi i dwóch pułków Kozaków, pomi-

mo wielu trudności, z przyczyny wielkich śniegów i deszczu, przeszła góry Akzibijuk i Bezobdał, dnia 6go Kwietnia. Zmierając ku Eczmiadzinowi, Jenerał Adjutant Beken-dorf, zajął go bez operu, napotkawszy tylko nieprzyjaciela niedaleko wioski Aygłanłu. Persowie, ukrywszy się za opasaniem, rzęsi-sto dali ognia z ręczney broni do przodowe-go oddziału; lecz kilka wystrzałów z dział i stanowcze natarcie Majora Judina z dwiema rotami pierwszego pułku Szyrwańskiego, przywiodły nieprzyjaciela do ucieczki; wsie niezwłocznie zostały zajęte. Jazda Kurdyń-ska, pośpieszająca w tym razie, odstrzeliwać się zaczęła z posiłkiem, wysłanym dla na-szego oddziału przodowego, lecz przez strzel-ców wszędzie została odparta.

Tabory przedney straży, dnia 15 przy-były szczęśliwie do Eczmiadzinu; pokilka-kroć nieprzyjaciel kusił się zrobić wycieczkę na ten oboz, lecz rozporządzenia Majora Minczenki i Belforta najmniejszey szkody przynieść mu nie dozwoliły.

W Monasterze Eczmiadzińskim, znale-ziono żywności na 5 lub 6 dni dla całego od-działu. Arcybiskup Ormański Narces, po-mimo sędziwości wieku, iechał przy oddziale woysk Rossyjskich, i tem dawał przykład swoim spółziomkom.

Dnia 16go Kwietnia, Jenerał Adjutant Benkendorf, zostawiwszy w Eczmiadzinie 2gi batalion pieszego pułku Szyrwańskiego, dwa działa i secinę Kozaków pod dowództwem Pod-pułkownika Wołżyńskiego, sam wyjechał dla obeyrzenia Sardar-Abadu, nowej twierdzy Perskiej, oddaloney o 20 wiorst od Eczmia-dzinu, po lewey stronie drogi do Tałynu. Razem też wyprawił trzy rotę pułku Szyr-wańskiego do Erywanu, w zamiarze rozta-rgnienia tem uwagi nieprzyjaciela, a naybar-dziej, ażeby znużyć jazdę Kurdyńską zay-

mniającą drogę do Sardar-Abadu. Jakoż jazda ta, puściła się ztamtąd ku Erywanowi, i od-była utarczkę z pomienionemi rotami. O pierwszy z południa, Jenerał Adjutant Benkendorf napotkał Kurdyńców, w liczbie ty-siąca koni, pod dowództwem sławnego na-ieżdcy Hassan-Chana, brata Sardara Erywań-skiego. Trzy seciny Kozaków pułku Karpo-wa 2go, i dwie seciny Andrejewa, wzmo-cnione iednem działem i dwiema rotami pie-szego pułku Tyfliskiego, idąc za przykładem swoich naczelników, z zaszczytnem mężstwem uderzyły na nieprzyjaciela; w iedney chwili odparły Kurdyńców, dotąd ieszcze nie gę-bionych przez naszą jazdę, i pędziły ich wiorst 7, zadając wielką klęskę. W liczbie zabitych, znaleziono synowca Kurdyńskiego Agi Husseyna, a wzięty został w niewolę, przez ordynansowego Jenerała Adjutanta Benkendorfa, urzędnika Kulgina, Izmael, Chan Ayriumski, ieden z zaufanych urzędników Sardara. Nieprzyjaciel utracił przeszło 80 w zabitych, i pierwszy raz nie zdążył uwieźć trupów, okrywających pole. Z naszej strony strata bardzo nieznaczna; rany, które ode-brali Kozacy, zadane były po większey czę-ści dźwidami i szablami. Ten czyn naszej ia-zdy nieregularney, w którym Jenerał Adjutant Benkendorf, okazał nowy dowód świe-tney waleczności, tem szczególniej zasługu-ie na uwagę, iż przekonał naszych Kozaków, z jaką przewagą stawić mogą czoło Kurdyń-com; w tey okoliczności szczególniej odzna-czyli się: Pułkownik Karpow 2, bokowy Ad-jutant Rotmistrz Hrabia Tolstoy, i Adjutanci Jenerała Adjutanta Benkendorfa, niemniej też Xiążę Georgijski Melekow, który przy-był z tem doniesiem do Nayaśnieyszego Ce-sarza Jegomości; Georgianie w ogólności o-kazali przykładną waleczność.

Tegoż dnia o godzinie 7 wieczorem Je-

generał-Adjutant Benkendorf, zatrzymał swój oddział o 3 wiorsty od Sardar-Abadu, a sam z pięćmi rotami i czterema działami, zbliżył się do twierdzy na wystrzał z broni ręcznej; dawszy do niej ognia granatami, zruynował wiele budowli i sprawił wielkie zamieszanie. Części kwatermistrzowskiej Pułkownik Hurlo i Porucznik Koebu, okazali w tym razie chwalebna czynność.

Zrobiwszy rozpoznanie Sardar-Abadu, Jenerał-Adjutant Benkendorf, powrócił natytniej do Eczmiadzinu. Transporta z żywnością jedne po drugich wychodzą z Dżelał-Ogłu. Drugi z tych, wysłany został dnia 24 Kwietnia pod zastoną 39 pułku strzelców, 200 dział i 1000 Kozaków; po przybyciu tego transportu, Jenerał-Adjutant Benkendorf, zamierzył niezwłocznie popierać dalej natarczywe działania.

SPRAWA GRECYI OD WIOSNY 1826 ROKU.

(Z *Gazety Petersburskiej Niemieckiej*.)

Członkowie nowego rządu Grecyi objęli władzę z początkiem Maia roku upłynionego. Byli to po większej części otwarci nieprzyjaciele członków dawniejszych i wiadomo, że mogli ich pociągnąć do odpowiedzialności za złamanie wiary i nadwężenie konstytucyi. Coletti był niewątpliwie sprawcą wojny domowej; on bowiem wzdrigał się zwołać zgromadzenia narodowego, gdy się reiencya jego skończyła, dając za powód, że byłoby słabością ulegać groźnym żądaniom stronnictwa Kolokotroniego, które się demagało zwołania Deputowanych. Ale i sam Coletti ulegał wpływowi tajemnych agentów, i był narzędziem ich zabiegów, o których teraz mówić byłoby zawczasie. Stary oswobodziciel Peloponezu, widząc że władcy postępują wbrew konstytucyi, podniósł przeciw nim broń iako przeciw uzur-

patorom, ale od Rumeliotów, których pomocy pod dowództwem Gury rząd wezwał, pobity i wraz z przyjaciółmi swemi do niewoli wzięty został. Odtąd wystawiony był Peloponez na łup wewnętrznym nieprzyjaciół jego niepodległości, a nawet w ten czas jeszcze pozostała w umysłach zacięta niezgoda, kiedy po wyładowaniu Egipcyan i po wzięciu Navarino, głos ludu, więzionych wodzów Kolokotroniego, Nikitasa i innych, znowu na scenę przywołał. Zniknęła siła i zaufanie. Po utworzeniu nowego rządu, oburzyła się jeszcze niechęć do członków rządu rozwiązanego. Spodziewano się czynów krwawych i sprawiedliwych, ale umiarkowanie uzasadnione, zdziwiło wszystkich; wyniknęło ono z uczucia niebezpieczeństwa wspólnego i wielkiego. Jakoż padła Missolunga, a upadek tej twierdzy, klęska Fabvierego, który zamiast pospieszenia do Karaiskakięgo i na ocalenie miasta bohatyrskiego, do Eubei był wyruszył, pognębiły razem wszystkie nadzieje, iakie sobie zakładano na ocaleniu tego przedmurza Grecyi zachodniej i zaprowadzenie wojska regularnego. Zbiegli z boiowiska pod Caristo, zgromadzili się dopiero w Atenach; napełnili oni miasto zamieszaniem; rabowali tamtejsze składy i tłumnie żądali zaległego żołdu. Część ich rozeszła się z bronią i innymi potrzebami wojennymi, a cały korpus zdawał się być bliskim rozwiązania, gdy w tem Pułkownik Gordon z Napoli 20,000 franków przywiózł, a dar ten dwóch młodych Anglików zdołał zaspokoić nayburzliwsze żądania; w ten czas to oświadczył głośno Fabvier, że się z Grecyi oddali i byłby to może uczynił, gdyby go do pozostania nie było zniewoliło przybycie szlachetnego Gordona. Po upadku Missolongi był znowu Ibrahim postrachem Grecyi. W przeciągu czterech dni zdołał za-

tknąć chorągwie przed murami Napoli, a głód byłby mu wkrótce oddał tę twierdzę, ale wołał on dać odpoczynek na bogatych równinach G. stuńskich strudzonemu i osłabionemu pod Missoloną wojsku. Tę jego opieszałość opaliła Grecyją. Tymczasem rząd ocknął się z przestrachu letargicznego, nakazał zaciąg do wojska, obwarowanie stolicy, a przynajmniej zaopatrzenie twierdzy. Jak gdyby z zesłania Boskiego, przybyły w ten czas do Napoli pierwsze okręty, darami towarzystw Europejskich obładowane. — Te zapasy wystarczyły do zaopatrzenia również warowni Ateńskiej, naprzeciw której Seraskier już był wyruszył. W tym samym czasie wypłynęła znova na morze flotta Turecka. Wiadomo, że opanowanie Samos było iey zamiarem. Po raz trzeci zagroziło tej wyspie okropne wylądowanie, którego skutkiem miał być los taki, jaki spotkał wyspę Chios, Logothethi rządca tej wyspy, poznał całe niebezpieczeństwo iey położenia, wysłał do Napoli dwóch archontów dla sprawowania interessów wyspy i z żądaniem zdanego inżyniera, którymby z ufaością powierzyć można obronę punktów na niebezpieczeństwo najbardziej wystawionych. Rząd wysłał natychmiast dowódcę inżynierii w Napoli, Teofila Febiriez zręcznego officera Francuzkiego, który dnia 13go Czerwca na wyspę Samos przybył. W raporcie iego czytamy następujące szczegóły: — "Flotta Kapitana Baszy odpocząwszy kilka dni w Metelinie pokazała się nagle na kanale Chios, a zarazem okryły się zbroynami tłumami wszystkie wzgórza naprzeciw leżących brzegów Azji. Flotta Grecka o 30 tylko żaglach, zatrzymała się w tym samym czasie na przeciwny stronie kanału w miejscu najwyższym. Tymczasem blisko 200 wielkich statków z pomostami pod zasłoną artylleryi Tu-

reckiej, przybliżyły się do lądu, aby zabrać i na wyspę wysadzić tłumy krwiożerczych hord Azyjatyckich. Samicycykowie oczekiwali ocalenia od działań swej floty. Wszyscy mieszkańcy wzięli się byli do broni, ale nie wszyscy odważyli się zejść z gór aż na brzegi. Garstka odważnych była świadkiem łatwego tryumfu Greków. Statki Tureckie, obciążone ładunkiem zgrai różbódnicy, przybliżały się w dobrym porządku do brzegu, ale zaledwie się przybliżyły o jeden wystrzał, rozpoczęły z niemi Greckie baterie bōy dzielny popierany mocnym i dobrze kierowanym ogniem. — Skutek pokazał się natychmiast i był powszechny. Przestrach i rozpacz ogarnęła wojsko Tureckie i rozparła się nawet na brzeg przeciwny, gdzie inne roje co chwila wzmagał się nowo przybywającemi, tylko na statki i rabunek czekały. Całe wojsko przejęte strachem zaczęło pierzchać. Na taki widok doznał skutku kartaczów, ściśnięte massy statków Tureckich, w największem zamieszaniu dopadają lądu, i Turcy zostawiają zwycięzcom wszystkie statki. Na domiar i iakby dla powiększenia zamieszania już i tak trudnego do uwierzenia, podnosi się burza, której wichry wywracają statki, rozbijają jedne o drugie, albo o brzegi, i napełniają niemni morze i lądy. Jeszcze w kilka dni po tej klęsce znajdowano je całkowite, tylko żagle ich były poszarpane; sam widziałem, iak je sprzedawano publicznie w porcie Vathi, Kapitan Basza świadek takiej katastrofy pozostał na kilkokrotnych wystrzałach do floty Greckiej i cofnął się korzystając z nocy. Burza rozproszyła iego ciężką flotę. Usiłował on zgromadzić ją znova w porcie Olivier i odstąpił od przedsięwzięcia opanowania wyspy Samos.,,

Gdy Grecy na brzegach Azji tak ła-

łwe i niekosztowne zwycięstwo odnieśli, tymczasem uczynili Turcy w Europie znaczne postępy. Wodzowie Grecy mieli bronić wąwozów, przez które Rzeszyd z Misso-lung: wkroczyć miał do Attyki, ale opuścili swoje stanowiska, już to z tchórzostwa, już dla braku wojska, a wojsko Tureckie wkroczyło do Attyki bez straty. Ateny zostały wzięte, warownią opasano, a Fabvier musiał cofnąć się na półwysp Methana na przeciw wyspy Poros. Miał on jeszcze 900 piechoty, 120 jazdy i 100 artylerzystów. W tym samym czasie, to jest 13 Sierpnia, wy-lądowała w Methana wyprawa, wysyłana z Marsylii dnia 21 Lipca. Nie przydała ona się na nic i prawie cała później opuściła Grecyją. W kilka dni po iey przybyciu, stoczono bitwę pod Caidati, o półtory mili od Aten; Fabvier zupełnie pobity, zmuszony był powrócić śpiesznie do Methana. Rozią-trzony nieszczęściem, zaczął żałować, że za wiele na szczęściu poległ. Klęska ta ura-dowała wielu wodzów wojska nieregularne-go; patrzyli oni nie bez zazdrości, na tworzenie się korpusu, który zagrażał upadkiem ich wpływowi i znaczeniu. Władza ich była dotychczas niepodległą i sięgała tak da-leko, iak ich miecze. Fabvier wiedział o ich zazdrości, ale na nieszczęście wolał ich drażnić i gniew ich obudzać. Jest to czło-wiek, dziwnie wytrzymały i obdarzony sta-łością prawdziwie rzadką, ale dla ludu tak drażliwego za surowy. Jego popędliwość i postępowanie namiętne, nie bezzasadne czę-stokroć, oddaliły od niego i w nieprzyja-cioł zamieniły wielu z takich, których przy-chylność mogła mu być bardzo pomocną.— Gdy się to działo, tymczasem Ibrahim uga-niał się z Grekami po Peloponezie w ma-łych utarczkach. Kommunikacye iego mię-dzy Patras, Trypolizza, Navarino, Modon i

Koron, są zabezpieczone. Tu i owdzie tyl-ko ośmielali Moreoci bronić mu przeyscia przez wąwozy i dopiero w górach Mainy zna-lazł mężny odpór. We Wrześniu przypły-nął pod dowództwem Hastingsa, okręt paro-wy Perseverance i zapowiedział w Napoli bli-skie przybycie Lorda Cochrane. To przy-bycie tak często zapowiadane, a zawsze o-późniane, obudzało na przemiany, utrzymy-wało, lub osłabiało gorliwość Greków. W nim widzieli Grecy drugiego Temistoklesa, i oddali się oczekiwaniu na iego przybycie z całą ufnością. Naród ubogi i niecywilizo-wany, nie mógł spoglądać na przeszłość bez żalu, na przyszłość bez przerażenia. W prze-szłości widzieli spustoszenia, w przyszłości zgubę. Przekonani o potrzebie pomocy, ży-wemi obdarzeni uczuciami, bądź, czy się spodziewają, czy ich trwoga przeymuie, od-daiają się świetnym złudzeniom, niebaczni w rozróżnieniu kłamstwa od prawdy, ile razy pomyślna wieść, fantazyją ich zapala. Przy-bycie Hastingsa, sprawiło na nich nayszczę-śliwsze wrażenie, obudziła się odwaga, a da-ry towarzystw przyczyniły się nie mało do utrzymania ich ducha.

Z Odessy d. 27 Kwietnia.

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Wiatr południowy, przez kilkanaście dni ciągle trwający, sprzyiał przybywającym okrętom. Dnia 23 weszło do portu 18 okrę-tów, które odbyły drogę ze Stambużu w przeciągu 4 i 6 dni.

W ciągu zeszłego tygodnia, zakupiono około 4000 czetw: pszenicy ozimey, po 10½ do 15 rubli za czetwiert, podług dobroci. Z artykułów przywozowych, kawa przeda-wała się po 27 rubli pud; wino muszkato-we po 375 rubli pipa, a pud soku cytrynowego po 4 do 4½ rubli.

Ostatnie listy, otrzymane z Londynu, zdają się zapewniać nadzieję, że w tym roku wielki będzie wywóz wełny do Anglii, z portów morza Czarnego. Według doniesień tychże korespondentów, potrzebowanie u nas łożu, w ciągu teraźniejszej żeglugi, będzie jeszcze większem, aniżeli w roku zeszłym. Pierwsze spekulacye w tym rodzaju, pożądanym uwieńczył skutek. Zmierzają one do ustalenia pomiędzy Anglią a Rosyją południową stosunków handlowych, rokujących naysympatyczniejsze wypadki.

Z Paryża d. 2 Czerwca.

Izba Deputowanych uchwaliła już cały budżet, który zajął 18 posiedzeń, to jest 54 godzin (podając na każde posiedzenie w średnim przecięciu 3 godziny). Gdy budżet wynosi 924 mill. 410,351 Fr. przeto w każdych 7 minutach uchwalono 2 mill. Fr.

Właściciel stojącego za Paryżem przy rogatce Fontainebleau domu postrzegł niedawno na dziedzińcu zaklęszą ziemię i w zrobionym przez zaklęśłość otworze widzieć się dały oławiane rury. Uwiadomił zaraz o tem dom celny, i okazało się, iż przemyciele założyli podziemny 200 metrów (317 łokci) długi kanał, który zaczęwał się od domu między ulicami Fontainebleau i Choissy stojącego, a kończył się przy gmachu przytykającym do szpitala na bulewardzie.

Wielkie ulewy i nagłe stajenie śniegu na Pireneach, zwiększyły tak dalece rzeki w południowo-zachodniej Francyi, iż: te powiększoney części z swych koryt wystąpiły i wielkie poczyniły spustoszenia.

P. Mubreuil przypoznać miał na 15 Czerwca, w którym dniu sprawa jego (otarczenie się na Xcia Talleyrand) przypada, Xcia Talleyrand, P.P. Angle, Dupont i Bourienne, którzy w r. 1814 podpisali pewne

wydane mu rozkazy. Przypozwał także PP. Vitrolles i Roux-Labordie, i wiele innych znakomitych osób.

Dom po zmarłym Aktorze Talma w ulicy Tour-des-Dames sprzedany został za 160,000 Fr.

W Lill przechodziła się pewna Dama nad kanałem i rzucała ciągle pięciofrankówki do wody, iak mówiła dla szczurów, które tym sposobem zwykła karmić. Znaleźli się wnet ludzie, którzy rzucili się w wodę i srebrną dla szczurów karnę zbierali. Nakoniec znalazł się przecie jeden z ludzi tak rozumny, że pochwycił Damę, która zapewne miała pomieszane zmysły, i do iej mieszkania zaniosł, poczem wyrzucanie pieniędzy ustało.

W Lionie otworzone zostały podpisy na wydrukowanie mów Beniamina Constant. Pozostała reszta od kosztów druku użytą byź ma na zakupienie gruntu dla tego deputowanego. P. K. ż. Penier należy do popieraczow tego przedsięwzięcia.

Monitor ogłosił traktat między Francyją i Bawaryją względem wzajemnego wydawania sobie zbiegów. Za każdego zbiegawypłacanem byź ma gratyfikacyi 25 Fr. a za konia 120 Fr.

W ogrodzie Tivoli czynione dziś będzie od godziny 12 z południa do 8 publiczne doświadczenie mechanicznego wozu, który wynalazca P. Breton nazywa Carobrome. W 5ciu minutach można nim cwierć milii wiechać.

Maiętna rodzina tuteysza przed kilku miesiącami oddała nowo urodzoną swą córkę do karmienia żonie rębacza drow w St. Germain. Rodzice, którzy dotąd swej córki nieodwiedzili, odebrali w tych dniach od tamecznego Prezydenta uwiadomienie, że mamka umarła, i aby swą córkę odebrali. Potechali tam zaraz i zastali w tym domu

dwie dziewczyny jednego wieku, razem w kolebce leżące i dziewczynę mającą 12 do 13 lat, która ich pilnowała. Ani ta dziewczyna, która dopiero po śmierci mamki do pilnowania tych dzieci przyjęta została, ani przywołany wdowiec nie mogli dać wyjaśnienia; które z tych dzieci jest z Paryża? Wdowiec radził, aby sobie najpiękniejsze obrano, a on przestanie na pozostałym. Zrobiono wybór i rodzice powróli do Paryża. Lecz zaraz zaczęła ich niespokojność dręczyć, czyli nie zabrali dziecięcia rębacza drzewa. Poiechali natomiast do St. Germain i badali wszystkich sąsiadów, ale nadaremnie. Rębacz drzewa rzekł nakoniec, iż jeżeli ich to uspokoić może, mogą oboje dzieci zabrać, on zezwala. To nastąpiło, i tak rodzice powrócili z dwójkiem dzieci do Paryża.

Z Chambery piszą, iż gwałtowny pożar dnia 16 Maia prawie całą gminę Montpuscał w pyrynę obrocikł. W mniej dwóch godzin zgorzało 80 domów, Kościół i plebania. 20 ludzi zginęło w ogniu i lub przez przywalenie, wiele jest pokaliczonych.

P. Eynard na zbiecie artykułu gazet Francuzkich, że część osady Grabusy (na Kandyi, strzelała do okrętu Francuzkiego Lamprete, w tym samym czasie, gdy P. Grasset złożył Grekom od związków Francuzkich 10,000 piastrow, o którym podaniu była nawet wzmianka w Izbie Deputowanych, napisał do związku Minchenskigo: "P. Grasset nie 10,000 piastrow, ale 4000 Fr. oddał Grekom w Lutem, a wzmiankowane zdarzenie z okrętem zaszło w Marcu. P. Dudon wyraził w Izbie Deputowanych, że składane przez nas pieniądze obracane są na uzbrajania przeciw własnemu naszemu okrętom. Ja oświadczam nayuroczyściej, że połączone komitety od 2 lat wysłały 47 okrętów z żywnością dla nieszczęśliwych Greków,

że z wszystkich do 24 Marca posłanych do Grecyi pieniędzy tylko 30ta część na uzbrojenie okrętów użytą została, i że ta 30ta część posłużyła na odparcie wyprawy Tureckiej od Samos, którą wyspę oczekiwali taki sm los, jaki spotkał Chios i Ipsarę. Rząd Grecki, dokładał wszelkich starań do zapobieżenia rozboiom morskiem, ale przyczyną ich jest nieograniczona nędza w Grecyi, która zgłodniałych ludzi z rozpaczy do wszystkiego ośmiela. Do zaradzenia temu złemu dwa tylko znajduią się sposoby: albo wszystkich Greków, którzy głód cierpią wymordować, albo zrobić ich wolnemi i zaprowadzić pomiędzy niemi obywatelskie stosunki, cywilizacyją, i t. d. Na końcu donosi: że wszelkiego rodzaju zapomogi, które różne komitety od miesiąca Lutego Grekom posłały, wynoszą summę 900,000 Fr. i że Grecy zaopatrzonemi są do miesiąca Sierpnia w żywność i potrzeby do obrony.,,

Z Madrytu d. 18 Maia.

Małżonka Infanta Franciszka de Paulo (siostra Xiężny Berry) rozwiązana w Araniuez szczęśliwie córką została.

Hr. Ofalia miał Rządowi naszemu donieść, że poselstwo iego do Paryża spełzło. Zlecenia iego (jak Dziennik Paryża wyraża) składały się z następujących trzech żądań: 1) Odciągnięcie wojsk Angielskich i Francuzkich z półwyspu; 2) pośrednictwo Francyi względem naszego obrachunku z Angliją; 3) pośrednictwo Anglii i Francyi o nakłonienie osad naszych do ugody. Ministerium Francuzkie oświadczyć miało, iż oba ostatnie punkta nic go nie obchodzą, a względem pierwszego, że ieszcze nie nadszedł czas. — P. Salmon udać się ma na Posła do Rzymu, a wydział spraw zagranicznych oddać Xciu San Carlos. — Oyciec Cyrilo Ala-

međa powrócił tu z inspekcywney swey podróży i przeżydnie w Radzie stanu.

Wydany niedawno wyrok przeciw należącym do tajnych towarzystw niema być skuteczniony.

— Dnia 23. —

Krół udarował dotychczasowego Nuncjusza Papieżkiego na pożegnalnem posłuchaniu w Araniuez wizerunkiem swoim dyamentami obsadzonym, w wartości 15,000 twardych piastów.

W ostatnich 6 dniach przebiegło przez Araniuez 4 obcych gońców, którzy oddali piśma Posłom od ich Dworów. Byli to dwaj Francuzcy, jeden Angielski i jeden Austriacki.

Z wielu prowincyy nadchodzą ciągle doniesienia obiwiające obawę względem zaburzeń. Żółt ierze uchodzą kupami z woyska; większa ich jednak część nie udae się za granicę, ale wgląb kraiu, gdzie nazywając się przywróciicielami konstytucyi rabują. — Przed 3 dniami prz. prowadzono tu bandę złodzieiów z 20 głów złożoną, która w Puerto de Guadarama w uporczywey potyczce po zabiciu i ranieniu kilkunastu strzelców gwardyi Królewskiej pojmaną została.

Mimo niektórych gorących dni mamy ciągle jeszcze zimne deszcze. W nocy dnia 12 b. m. w Mancha przeziębło wiele łatorośli winnych.

Arcybiskup Toledo wydał list pasterski, w którym szczególnie przeciw wolności druku powstaie. Dołączył do niego poczet książek, których czytanie w iego dyecezyi jest zabronione. Pomiędzy niemi znajduje się przed rokiem wydane tłumaczenie przez Jenerała Vurues Psalterza, który Królowey za zezwoleniem iey spowiednika Biskupa w Ciudad-Rodrigo przepisany został.

Z Manili piszą pod dniem 5 Lispopada, iż Amerykanie usiłują tam wzniecić rewolucyę.

Z Lizbony d. 24 Maia.

Ostatnie doniesienie o chorobie Kieźny Rejentki jest datowane dnia 16 b. m. które zawiera, iż Jey Królewicowska M. potrzebuie ieszcze wielkiego starania, ale wieyskie mieszkanie skrzepi iey siły. Później nic Gazety nasze o iey stanie nie donoszą.

Od ogłoszenia przebaczenia nie wiele powróciło powstańców z Hiszpanii, ale więcej za polityczne mniemania nieobemnych; wszyscy przybyli są wolni, wyjąwszy z bronią w ręku schwytni.

Okolnik Ministrów do wszystkich prowincyiach dowodzących jenerałów, nakazuje mieć baczne oko na przybywających cudzoziemców i donoszenia zaraz o nich Policyi główney.

Kilku mężów mających wpływ postali pod dniem 9 b. m. Królowi Don Pedro wiermy obraz położenia rzeczy w Portugalii, dla tem pędszego nakłonienia go do przybycia do Europy. Xzę Loboens, który udał się na czele Deputacyi do Brazylji, powrócił tu przed 10 dniami.

Konsul jeneralny Francuzki, P. Lesseps, odjechał ztąd z całą swoją rodziną.

Z Rzymu d. 23 Maia.

Onegdaj mianował Oyciec S. 7 Arcybiskupów i 14 Biskupów. Pomiędzy mianowanemi znajduje się: Jeneralny wikaryusz Caycedo Flores. Arcybiskupem w Bogocie, Dziekan Raymondo Jgn. Mendez Arcybiskupom w Karakas, Pleban de los Santos Escobar w Papiain Biskupem w Quito, Kanonik Mariano Esteves Biskupem w Santa Martha, Kanonik Miranda Biskupem w Kuenca (niedaleko Guayaquil) a Dzi kan Mat. Terazes w Chrcas (w Rzpltej Plata) Biskupem w D r la (in partibus).

We wsi Neapolitańskiej Signorindico (Terra di Lavore) z 14 osob, które iadyż dżika sękatę (*oreps incera*) umirło już 5 a reszta przy odejściu listu była bliską śmierci.

DODATEK

DO N^o 18.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 17 CZERWCA 1827 ROKU W NIEDZIELĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Réumira:

Dzień godzina	Barometr zreduk. na 05 °.	Therm. czyli stopnia i ciepła	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf.	U W A G I.
7	27 3, 861	+ 16. 1	78	Zachodni słaby	Pogoda z Chmur:	
12	" 3, 680	+ 21. 2	68	Wschodni słaby	"	
12. 3	" 2, 936	+ 21. 0	56	" "	"	
9	" 3, 860	+ 16. 6	74	Połn: Za: średni	Pochmurno	Błys: grzm: i deszcz
7 27	4, 441	+ 16. 7	80	Zachodni słaby	Pochmurno	
13. 12	" 4, 388	+ 20. 8	68	Połud: Za: słaby	Pogoda z Chmur:	
3	" 4, 374	+ 20. 3	66	Połud: Ws: średni	"	
9	" 4, 823	+ 16. 6	80	Wschodni słaby	Pochmurno	
7 27	5, 144	+ 15. 9	73	Połud: Ws: słaby	Pogoda z Chmur:	
14. 12	" 4, 973	+ 19. 6	61	" "	"	
3	" 4, 476	+ 21. 0	58	" średni	"	
9	" 4, 217	+ 14. 9	72	Połud: Za: słaby	Pogoda	
7 27	4, 098	+ 15. 5	69	Połud: Ws: średni	Pogoda:	
15. 12	" 4, 040	+ 19. 6	60	" słaby	"	
3	" 3, 624	+ 22. 0	59	Połn: Ws: słaby	"	
2	" 3, 602	+ 15. 2	76	Połud: Ws: słaby	"	

J. Steczkowski, Zast: A. O.

Z Londynu d. 2 Czerwca.

Wczoraj w Izbie wyższej Hr. Winchelsen cofnął swoje zapowiedzenie wniesienia o rozważenie stanu kraju, co dało powód Mar-

grabiemu Landsdown do długiej mowy. Izba zamieniła się potem w wydział dla rozważenia bilu zhożowego. Pierwszy punkt tego bilu iak był w Izbie niższej przyjęty,

Z powodu zaczenia iącey się prenumeraty u Gazety Krakowskiej od 1go Lipca t. b. uprasza iey Redakcyia żyjących takową trzymać o wczesne się zgłaszanie.

do wala wprowadzenie obcej pszenicy za opłatą po 20 szyl: i 8 p. od kwarteru, gdy cena iey w średnim przecięciu doydzie wyżej 62 a nie przeydzie 63 szyl. Toż postanowienie rozciąga się i do wprowadzoney już i pod zamknięciem Rządu zostaiącej pszenicy. Xżę Wellington wniósł atoli taką odmianę tego punktu: że obca pszenica pod zamknięciem będąca nie może bydź na sprzedaż puszczoną, poki cena tego gatunku zboża w średnim przecięciu nie doydzie do 66 szyl. Rzeczona odmiana została większością 4ch głosów przyjętą (78 przeciw 74). Zastanowiwszy się nad tą zmianą, przyznać potrzeba, że Izba Lordów przywłaszczyła sobie prawo, które wyłącznie do Izby niższej należy, gdyż ta ma tylko moc nakładania lub zmieniania poborów, i uczyniła już to przez nałożenie cła na będącą pod zamknięciem obcą pszenicę. Lord Dacre wniósł ieszcze zmianę, aby stanowienie cen średniego przecięcia co sześć tygodni, zamiast co tydzień następowało, co także przyjętem zostało. Od lat 80 rzadko albo bardzo słabo Izba Lordów naruszała służące Izbie niższej prawo stanowienia podatków. — P. Caning wniósł wczoray do niższej Izby budżet, o którym dotycząca się kommissyia ma dać we Srode Izbie sprawę.

Rozchodzi się wieść, że Lord Bentink uda się iako Królewski Poseł i Wódz wojska do Portugalii.

Wiele okrętów płynących z Europy do północney Ameryki napotkały między 6 i 12 Kwietnia pod stopniami 46 północney szerokości i 30 do 40 długości przeszło sto gór lodów.

Na Królewskiey barce odpłynął z Depford do Hollandyi mianowany przez Króla Szambelanem przy Królowey Wirtembergskiej podczas iey bawienia w Anglii Podskar-

bi nadworny P. Freemantle z znacznym orszakiem. Królowa przybywa także z licznym dworem, dla której urządzone są pokoie Xcia Kumberlandyi w pałacu St. James.

Bankier Rothschild dał dnia 28 b. m. w nowym swoim domu na Pikadeli wielki obiad przy głosowey i instrumentalney muzyce. Pomiędzy gośćmi znajdowali się Xięztwo Esterhazowie, Xięztwo Polignac, Margr. Hertford, Lordowie Strangford i Lowther, P. Stuart, Baron Bülow, Hr. Münster i inne znakomite osoby.

Używanie parowych statków zaczena się także w wschodnich Indiach rozszerzać. Powzięto nawet myśl do odrysowania rzeki Indus za pomocą parowych statków aż do iey źródła.

Z Aleppo piszą pod dniem 10 Marca, że tam pokazało się morowe powietrze i mieszkańcy zamykają się w domach, przez co ustały wszelkie handlowe czynności.

Listy z Rio-Janeiro czynią nadzieję pokoin, wyrażając, że Cesarz niema pieniędzy na posłanie 10,000 wojska do Rio-Grande, które przeciw nieprzyjacielowi koniecznie stawić potrzeba.

Z Bruxelli d. 31 Maia.

Dnia 29 b. m. przebiegł tędy gabinetowy goniec Angielski Waring z pismami z Stambużu do Londynu, a w nocy dnia 30 goniec Rossyyski z Petersburga tamże.

Minister spraw wewnętrznych odiechał ztąd do Hagi.

Od brzegów Menu d. 31 Maia.

Gazeta Bayreutska zawiera następującą wiadomość: " W tey chwili przebiegł tędy z wielkiem pośpiechem goniec Angielski przez Posła Angielskiego z Stambużu do Londynu wyprawiony z doniesieniem, że dnia 29go

Kwietnia Turcy zostali przez Greków na równinie Ateńskiej z wielką stratą (jak mówią do 10,000 poległych) pobitemi. Turcy wypartemi zostali z wszystkich swoich szanów z utratą wszystkich taborów i dział. — Z temże doniesieniem wysłany został do Londynu przez Naczelnego Angielskiego Lorda Kommissarza wysp Jońskich dnia 5 Maia goniec z Korfu przez Tryjest i Wiedeń, który o kilka tylko godzin poprzedził pierwszego. Jeżeli ta wiadomość się potwierdzi, tedy pociągając za sobą może ważne następności.

N. Królowa Bawarska powróciła z swej do Altenburga podróży dnia 25 Maia w wieczór do Minchen. Królewic Następca tronu wyjechał przeciw Wysokiej swej Matce.

Xiążęta Hesko-Darmstadtscy Ludwik i Karol przybyli dnia 28 Kwietnia do Modeny, a dnia 30 pojechali w dalszą drogę do Bononii.

Do Frankfortu przybyli Kr. Sycylijski Poseł przy Kr. Pruskim Dworze, Kawaler Ruffo, z Neapolu, a Lord Coningham z Wiednia.

W okólniku do niektórych Związków przyjaciół Greków wyraził P. Eynard: Pod dniem 19 Kwietnia napisał do mnie P. Heidegger co następuje: „W tej chwili odebrałszy wiadomość o zabranii pięknej korwety, przeznaczonej dla Baszy Egipskiego. Nadeszłe dowozy żywności dozwoliły nam podzielić je pomiędzy wszystkie woyska, a pieniędzmi zapłaciliśmy maytków i żołnierzy, którzy oddawna nic nie pobierali. Ale dla Boga! nie ustawaj WPan w swoich przesyłaniach; niechaj wszystkie Związki połączą się z sobą i dołożą w tym celu swoich usiłowań. Skoro będziemy mieli potrzebną pomoc, potrafiemy się oprzyć Turkom i Egipcyanom, ale bez żywności zaginie ten kraj. Żołnierzy i maytków możemy tylko w czynności pod chorągwiami utrzymać, gdy

mogą żonom i dzieciom chleba dostarczyć. Zadrżałbyś WPan, gdybyś wiedział, jak okropna nędza pomiędzy mieszkańcami panuje! Na żony i dzieci, opuszczone od mężów, którzy potykają się z nieprzyjacielem, nie można patrzeć bez litości i uszanowania i bez widzenia nie podobna wyobrazić sobie uczucia, jakie wzbudzają. Grecy są przedziwnym ludem, którego piękny charakter okazuje się nawet w niższej klasie ludzi, która wszystko z cierpliwością znosi, nieszczęściem tylko naczelnicy narodu przez poprzedzający despotyzm zepsutemi zostali! Lecz w tej chwili powiedzieć mogę, iż wszelka niezgoda ustała, i tak woyskowi iako też cywilni naczelnicy dopełnili w jedności ducha potrzebne wybory. Podczas zgromadzenia Reprezentantów zapytał mnie się Prezes, czyli nie mam co do proponowania: odpowiedziałem, iż iako cudzoziemiec niemam głosu w sprawie narodu; ale iako przyjaciel Greków považam się udzielić Wam iako jedyną radę wyraz z listu, który niedawno od moiego Monarchy odebrałem: „Grecy działajcie razem i życie w zgodzie: to jest naderwszystko potrzebnem! „Całe zgromadzenie podziękowało jednomyślnie wspaniałomyślnemu [mojemu Królowi za troskliwość o los nieszczęśliwych Greków. „ — Udzielając Wam, Mości Panowie, (mówi dalej P. Eynard w swem okólniku) te wyimki, proszę Was tylko abyście Waszą gorliwość podwoili. Jeszcze nieco ofiar, a za pomocą Boską nadejdzie wkrótce czas, w którym dzielniejsza od naszey pomoc uratuje Grecyją. Ludzkość i interes handlowy nakazują wspólnie działać, ażeby nieszczęściu i rozboiom morskim koniec położyć.

Od granic Tureckich d. 25 Maia,

Kapitan Hastings (donosi Gazeta powszechna) zabrał parowem okrętem Greckim

